

Słowa ukojenia zboląlego serca i uciszenia natłoku myśli

Panie Jezu Chryste, mój Boski Mistrzu i Najbliższy Przyjacielu, stoję przed Tobą w tej cichej chwili, uciekając przed hałasem, pośpiechem i presją, które tak bardzo ciążą mojej duszy. Ty widzisz mój paraliżujący stres, znasz natłok myśli, który nie pozwala mi zasnąć, i lęk przed tym, czy poradzę sobie z wszystkimi obowiązkami, jakie na mnie spoczywają. Błagam Cię przez rany Twojej bolesnej męki i Twoją trwogę w Ogrójcu: ześlij mi swoją ożywczą łaskę, dotknij mojego zboląlego serca i spraw, aby ta modlitwa w stresie przyniosła mi natychmiastowe ukojenie.

Ojciec Niebieski, z pełnym zaufaniem dziecka rzucam się w Twoje miłosierne, ojcowskie ramiona i oddaję Ci wszystko, co wywołuje we mnie niepokój: moją pracę, moje finanse, zdrowie, relacje oraz każdą sprawę, której nie potrafię kontrolować. Przepraszam za chwile, w których polegałem wyłącznie na własnych siłach, zapominając o Twojej wszechmocy. Błagam Cię, udziel mi daru dojrzałej mądrości w zarządzaniu czasem, cierpliwości w znoszeniu trudnych sytuacji i spraw, aby mój dom był oazą bezpiecznego odpoczynku, chrześcijańskiego pokoju i wzajemnego zrozumienia, wolną od nerwowości świata.

Duchu Święty, Pocieszycielu i Boże Światło, zstąp do mojego umysłu i zwiń wszelki chaos, który we mnie panuje. Wlej w moją duszę swój niebiański ład, którego świat dać nie może, usuwając paraliżujący strach przed porażką czy ludzką oceną. Umocnij moją wolę, bym po skończonej modlitwie potrafił z podniesionym czołem i czystym sumieniem wykonywać swoje codzienne, dojrzałe zadania, wiedząc, że Twoja Opatrzność czuwa nad mną w każdym uderzeniu mojego serca. Za wstawiennictwem świętego Ojca Pio, całkowicie powierzam Ci moją terażniejszość i przyszłość. Amen.